

Natura narzuca jedność

Ciąg dalszy ze str. 1

Rolę gospodarza uroczystości w „Famie” pełnił przewodniczący zarządu NSZZ Pracowników BFM — Michał Lisowski. Przypomniał on blisko stoletnie tradycje ruchu zawodowego w branży leśno-drzewnej. Zaakcentował udział załogi BFM w odradzaniu ruchu zawodowego w ostatnich latach. Ośmiu najbardziej zasłużonych związkowców otrzymało dyplomy Federacji Związków Zawodowych Pracowników Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w PRL. Następnie dwaj pracownicy BFM — Konstanty Filipiak i Aleksander Szymczak — zostali udekorowani Krzyżami Zasługi.

Również Wojewódzkie Porozumienie Związków Zawodowych w Białymstoku uhonorowało pracowników branży leśno-drzewnej. Spotkanie z przedstawicielami załóg z terenu województwa prowadziła przewodnicząca WPZZ Witold Karcewski.

Obecność wicewojewody białostockiego Juliana Słazyskiego skłoniła uczestników spotkania do podjęcia problemów dalekich od świątecznego ceremoniału. Dzielono się krytycznymi uwagami na temat ograniczeń, które kładą na rozwój „S”. Wyrażano niepokój z powodu przemianowa przez przesunięcie funkcji zlikwidowanych

zjednoczeń. Dokonana pół roku temu zmiana przynależności resortowej leśników i drzewiarzy (część znalazła się w Ministerstwie Rolnictwa, część w przemysle lekkim i chemicznym) ma obok plusów — minusy.

Związkowcy sygnalizowali negatywne skutki rozczłonkowania ruchu zawodowego; w zlikwidowanym resorcie leśno-drzewnym istniało aż sześć odrębnych federacji. Nie służyło to skutecznemu załatwianiu problemów pracowników. Ostatnio pojawiają się tendencje integracyjne. Jak zapewnił uczestniczący w białostockim spotkaniu przedstawiciel najliczniejszej Federacji ZZ Pracowników Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — Ireneusz Wieleborek — dążenie do jedności przejawia większość działaczy.

Jako dalekie negatywne skutki wywołują obecne podziały związkowe, świadczyła również frekwencja na wojewódzkim spotkaniu. Wzięli w nim udział przedstawiciele załóg przemysłowych, natomiast tacy potentaci jak związkowcy z Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych i Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego nie przyjęli zaproszenia WPZZ.

Liczymy, że w przyszłości święto leśno-drzewnej braci będzie kontynuowane jako okazja do manifestowania związkowej jedności. (pl)

Wizyta W. Jaruzelskiego w Centrum Onkologii

5 bm. Wojciech Jaruzelski odwiedził Centrum Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie. Wizyta, składająca się z wizyty w tej dziedzinie do 2000 r. Efektem tej troski jest oddanie do użytku w ostatniej 5-lacie — mimo kryzysu gospodarczego — renowacji szpitalnych. Wśród obecnie wznoszonych obiektów są niezwykle ważne dla polskiej służby zdrowia — placówki — Centrum Zdrowia Matki-Polki oraz Centrum Onkologii.

T. Żiwkow sekretarzem generalnym

Ciąg dalszy ze str. 1

na sesjach plenarnych, a pozostali — na forum pięciu zespołów problemowych.

Delegaci jednomyślnie przyjęli uchwałę XIII Zjazdu, aprobując sprawozdanie KC BPK z działalności w minionym pięcioletnim okresie, ocenając przemianę wprowadzającą, wywołaną przez T. Żiwkowskiego, jako dokument o znaczeniu programowym, świadczący o strategii partii do końca obecności stulecia. Zaapelowali do wszystkich bułgarskich komunistów i ludzi pracy, aby oddali swe siły twórcze i inicjatywne praktycznemu urzeczywistnianiu zadań postawionych przez partię. (PAP)

obowiązek. Troska partii i rządu o zdrowie społeczeństwa znalazła m.in. wyraz w ostatnich postanowieniach Biura Politycznego KC PZPR, określających zadania w tej dziedzinie do 2000 r. Efektem tej troski jest oddanie do użytku w ostatniej 5-lacie — mimo kryzysu gospodarczego — renowacji szpitalnych. Wśród obecnie wznoszonych obiektów są niezwykle ważne dla polskiej służby zdrowia — placówki — Centrum Zdrowia Matki-Polki oraz Centrum Onkologii.

Wojciecha Jaruzelskiego, który już po raz kolejny odwiedził białostockie Centrum oraz towarzyszącym mu przedstawicielom KC PZPR, Rady Państwa, rządu, powitał pełnomocnik ministra Zdrowia i Opieki Społecznej ds. budowy Centrum Onkologii, wiceprezident wojewódzkiego komitetu, prof. Tadeusz Koszarowski — jeden z inicjatorów i najgorętszych orędowników wzniesienia tej placówki. Po informowaniu gości o przebiegu budowy, perspektywach jej zakończenia, funkcjonowaniu gotowych już oddziałów. Termin oddania do użytku całego kompleksu przewidziany jest na czerwiec 1989 r., ale niektóre obiekty już od prawie 2 lat służą pacjentom. Każdego dnia znajduje tu opiekę ponad 300 osób.

Goście przywdziali funkcjonującą już przychodnię, zakład radioterapii i zakład rehabilitacji.

Wojciech Jaruzelski, który osobliwie interesuje się budową i pracą szpitala pogratulował budowniczym, pracownikom Centrum, kierownikowi tej placówki dotychczasowego osiagnięcia. Na ręce załogi Centrum Onkologii złożył podziękowania dla wszystkich pracowników służby zdrowia za ich trudną, ważną społecznie pracę oraz życzenia pomyślności na przyszłość. (PAP)

Zamieszczamy drugą część artykułu JANA RE-MA. Część pierwszą opublikowaliśmy w wydaniu sobotnio-niedzielnym „GW”.

Polityczno-religijni fanatycy wywodzą pogląd, że obecne położenie Kościoła w Polsce Ludowej jest po prostu tragiczne.

12 stycznia 1986 r. w kościele parafialnym w Suchowoli w woj. białostockim ks. Szyrnygo z Goniądza sugerował, że trzeba obalić władzę w Polsce ponieważ ona niszczy Kościół. Mówił miłośnikowi tak: „Naród może zawsze obalić tyrańską władzę, jeśli jest zbyt despotyczna. Despotizm taki można obserwować w dzisiejszych czasach i ma on wymiar zakrojony na szeroką skalę w walce z religią, niszczeniem krzyży, ograniczaniem nakładów papieru na wydawnictwa religijne, ateizowaniem dzieci w szkołach, prześladowaniem kapłanów i niszczeniem Kościoła w Polsce”.

18 marca 86 r. w kościele Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła w Goldapi w woj. suwalskim ks. Lachowski powiedział: „Religia w Polsce jest dyskryminowana, wierzący zaś szantażowani zwinnością z pracy za użyczenie im swoich uczuć religijnych”. Podczas gdy w PRL zbudowano w ostatnich paru latach i buduje się więcej kościołów, niż w całej pozostałej Europie, ks. Włodarczyk, proboszcz ze Skrzyszewa w woj. konińskim, 17 marca 86 r. na nabożeństwie w Żadzińcu, woj. sieradzki, głosił nieprawdę mówiąc co następuje: „W Polsce zamiast świątyni buduje się więzienia i obozy koncentracyjne”. Wstyd replikować przypominając, że obozy koncentracyjne w Polsce są to muzea martyrologii, a na około 1600 budowanych lub budowanych ostatnio kościołów i kaplic nie przypada ani jedno więzienie w budowie. Kościół często zresztą krytykuje warunki więziennicze, a przecież wynikało ono przede wszystkim z tego, że więzień się nie buduje.

W niedziele wielkanocną ks. Bogucki przemawiając w Warszawie, w kościele św. Stanisława...

Samosady Balastr

siawa Kostki oznajmił, że m. in. ksiądz Zych cierpi dla dobra rodaków. Ks. Zych jak wiadomo odbywa karę za współudział w morderstwie milicjanta sierżanta Karosa. Dziwna jest więc moralność, która naucza wiernych, że takie właśnie zabijanie może być dobrem. Przemówienie to relacjonowały trzy agencje zachodnie: UPI, AFP i AP, z ich doniesień skorzystała oficyna rozgłośni „Wolna Europa”.

Najczęstszym dostarczycielem tekstów, które następnie z upodobaniem cytują „Wolna Europa” jest ks. Henryk Jankowski z Gdańska prowadzący działalność polityczną na wielką skalę. Duchowny ten, jak również ks. ks. Czuma, Kardasz, Jancarz, Małkowski i wielu innych, jeżdżą z przemówieniami po różnych kościołach w Polsce. W ten sposób dzięki swej ruchliwości u powszechniają swe polityczne emocje w skali całego kraju.

Ks. H. Jankowski utrzymuje również stałą, bezpośrednią więź z korespondentami zagranicznymi, przy czym z żadnej ich relacji nie wynika, aby mówili im o jakichkolwiek sprawach związanych z wiarą, z religią, a wręcz odwrotnie, są to różne oświadczenia typu politycznego. Szczególnie negatywna wymowa tej działalności wynika stąd, że ks. Jankowski ma swą siedzibę w Gdańsku. Wszelkie zaś poczynania destrukcyjne wobec realnego państwa polskiego na tym terenie są pilnie rejestrowane i stosownie dyskutowane przez wrogię Polsce siły reżimistyczne i odwetowe.

CZERWONY DIABEL

A to jeszcze inne przykłady przemian atakujących polskie sojusze, socjalizm i komunizm.

Ks. Musielak, salezjanin ze Skrzyszewa 17 marca br. w kościele św. Katarzyny w Cielinie (woj. białskie) na spotkaniu z młodzieżą urządzonym po mszy powiedział tak: „Komunisty gorszą się od diabła, niszczą i deprawują ludzkość”. Ks. Hubert Czuma, jezuita z Radomia, w kościele pw. Chrystusa Króla w Rzeszowie głosił, że „Socjalizm to system bez Boga stworzony przez szatana. Albo pokonasz socjalizm, albo będziesz miał kłopoty”. Ks. H. Czuma gloryfikował następnie działalność reakcyjnych band działających po wojnie i zachęcał do ofiarowania życia w walce z szataniskim ustrojem. 23 lutego 86 r. w kościele pod wezwaniem św. Barbary w Pionkach ksiądz głoszący kazanie mówił: „Obowiązkiem każdego chrześcijanina jest nie należeć do partii, ponieważ partia niszczy naród”. W kościele św. Stanisława przy ul. Żeromskiego we Wrocławiu 23 lutego kaznodzieja wznosił wierszowane hasło: „Nie pię, nie pale, komunę rozwalę”. Tegoż dnia 23 lutego 86 r. w kościele przy ul. Dzierżyńskiego w Żyrardowie w woj. skierniewickim z amboną mówił: „Olsy komunizmu rozstrzygną się (...) w Polsce przez jej katolików. Polska pokaze całemu światu jak broni się do komunizmu i odzyska swój świat będzie jej wdziedziczy”. Mamy więc do czynienia z nowym polskim mesjanizmem: Polska jako katolickie mocarstwo ducha pokona szatana — socjalizm.

5 stycznia 86 w kościele farowym w Rzeszowie ks. Kolesiński instruuwał politycznie pielgrzymów ruszających do Częstochowy wołając: „Istnieją dwie wspólnoty: chrześcijańska i komunistyczna. Wspólnota komunistyczna to terror, gwałt, czerwone brygady, Bóg wie co”. Wspomniany już dot. Jazdowicz jeden ze świeckich agitatorów, który krąży po świątyniach, 18 marca 1986 mówił w kościele Salezjanów w Pile: „Socjalizm jest szatanem narzuconym na ramiona narodu polskiego”.

Temperament polityczny tak pociągają do Głogowa, woj. płockie, iż w Wielkanoc wolał, że ci ludzie, którzy są we władzach „życia w wymiarach zwierzęcych. Dla nich wystarczy korzyść odpowiednią, dla nich wystarczy władza im dana, ażeby się zniecał nad innymi”. Bardzo to swoista forma wyrażania przysięgi o miłości bliźniego.

Podobną zapalczywość przeżył funkcjonariuszom władz (od których zresztą księga oczekują i często doznają pomocy) okazał ks. Leon Piotroń z Lublina, który 26 marca w kościele przy ul. Grunwaldzkiej w Przemyślu wolał pod adresem funkcjonariuszy państwowych: „Porzućcie te prace, przyjdziecie do nas...”. Jeśli jest tu szansa wyjdź natychmiast szuj, do nosicieli, volksdeutschu, wyjdź. Szuj się nie modli, pakuje z szatanem, depcze ludzi w błoto”.

Tego samego dnia 26 marca 86 w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Łomży kaznodzieja twierdził, że moralność socjalistyczna nakazuje kraść i zabijać. „Dlatego mamy coraz więcej morderców”.

Za komentarz wystarczą powtarzane zacytowanie często...

chowskiego biskupa pomocniczego Ks. Musiela: „Stawia się zarzuty, że Kościół prowadzi działalność polityczną. Takiej działalności księża nie prowadzą. Taka działalność jest przez Kościół zabroniona”.

A więc to wszystko co cytowałem wedle wyjaśnień sfer kościelnych, nie jest polityką, lecz religijnym umoralnieniem, które tylko czasem dotyka sfery politycznej, gdyż ta nie może pozostawać poza zasięgiem kościelnych ocen etycznych.

Pragnę to zostawić bez komentarza!

GOSIEC U OLTARZY

W niektórych kościołach udzielana jest gościna świeckim aktywistom tzw. opozycji. 19 marca na urządzane w kościele w Bydgoszczy obchody 5-lecia tzw. wydarzeń bydgoskich obok ich „bohatera” Jana Ruliewskiego przybyła Anna Walentynowicz i przemawiała przed budową Szpitala Pomnika Matki Polki. Twierdziła, że będą tam leżące tylko osoby u przywilejowane.

W marcu 1986 r. ks. L. Kantorski z Podkowie Leśnej pod Warszawą patronował głośno kobiet — demonstracji skierowanej przeciwko obowiązkowi służby wojskowej w Polsce. Mówił przy tej okazji: „My nie innego nie robimy jak uczestniczymy w mecie i krzyżu Chrystusa. Chrystusa bracia przybili i wydali na krzyż, bracia wydali. Nas też wydają bracia. Bracia z MO, bracia z SB, bracia towarzyszą partyni, bracia z władzy”.

Jest bardzo znamienne, że wśród gości głośnowej imprezy był Jacek Kuroń oraz inni jego polityczni przyjaciele.

A to jeszcze inne przykłady przemian atakujących polskie sojusze, socjalizm i komunizm.

24 lutego w parafii pw. Sw. Krzyża w Gliwicach przemawiał dr Lamentowski, ateista, do przedwczoż działaczy partyni i pracowników partyni szkolny. Stwierdził, że funkcjonariusze państwa działają z niskich pobudek. „Zadane — oznajmił — reformy społeczne czy ekonomiczne nie są w tym ustroju realne”. Ateści o takich poglądach jak dr Lamentowski nie są jakoś dla politykujących księży wcielaniem zł.

Podobnych imprez odbywa się w kościołach wiele. Politycznymi bywają też kościelne występy aktorów i innych artystów.

FRONDA

Przykładów politycznych poczynają można by podać stary więcej. Jak dowodzą badania opinii publicznej a także listy pisane do władz oraz prasy, działalność ta wywołuje wstrząsające zdziwienie, a nawet oburzenie większości ludzi wierzących, którzy przybywają do kościoła oczekując przeżyć religijnych, a nie politycznych wieców. Kler niewątpliwie słyszy krytyczne głosy wiernych odnoszące się do różnych przejawów życia wewnątrzkościelnego. Ale reakcja na te narosty jest niekiedy wielce charakterystyczna. Świadczy o tym treść komunikatu, który 12 stycznia 86 odczytano w kościele Matki Boskiej Królowej Polski w Stalowej Woli (woj. tarnobreskie). „Rozsięwane są przez płatnych agentów — czytano w kościele — w kolejkach sklepowych, autobusach i pocągach liczne ataki słowne na katolików i księży. Jeżeli ataki otrzymali także wytyczne do walki z Kościołem to niech posługują się też ateistami w tej brudnej walce, ale (...) niech nie posługują się ludźmi wierzącymi do walki z wiarą i religią”. Bardzo to interesujące, że wszelka krytyka stosunków wewnątrzkościelnych, którą podejmują ludzie wierzący przypisywana jest działaniu obcej agencji.

W gronie politycznych sfanatyzowanych duchownych pojawiają się także ataki na przełożonych tych księży — hierarchów Kościoła Rzymskokatolickiego. 27 lutego 1986 r. w kościele w Krakowie — Mistrzejowicach odbyło się nabożeństwo celebrowane przez ks. Jancarza w towarzystwie dwóch księży — Zaleskiego oraz Chojnackiego. Ks. Jancarz nawymyślał zgromadzonemu wiernym od tchoczący za to, że nie popierają jego politycznych protestów wobec władz. „Związuje jak mysz ludzki szczyr do kafa”. Potem w trakcie czytania w kościele tzw. ogłoszeń ks. Jancarz zwrócił uwagę wiernych na wywieszoną na drzwiach kościoła odezwę „do świeckich i kapłanów miasta Krakowa i Nowej Huty”. Zawiera ona oświadczenie ks. kardynała F. Macharskiego, arcybiskupa metropolity krakowskiej przenoszące księży Palmowskiego i Chojnackiego do innych parafii ustąpił na wyraźne życzenie Służby Bezpieczeństwa. Dalej odezwę sugerują, że niektórzy biskupi postępują tak jak chce Służba Bezpieczeństwa. Stwierdza się: „To samo grozi teraz księgom Jancarzowi i Zaleskiemu. Dołączają do nas sygnały, iż także inni zaangażowani księża i zakonnicy są kerceni przez swoich przełożonych i

SB za aktywną pomoc robotnikom, więźniom i ich rodzinom”. Następnie odezwę nawiązuje do zmyślenia przez „Wolną Europę” akcji „Kruk”. RWE głosiła bowiem o angli buduje, że pod takim krypionim SB sżykuje akcję przeciw klerowi. Odezwę powiada, że akcja „Kruk” jest już uruchomiona, tylko przez kogo innego niż SB, czyli jak się sugeruje, prowadzą ją nie którzy biskupi. „Jeśli akcja „Kruk” będzie dokonana, to ks. kardynał utrudni nam dalszą pracę i walkę (...) Skuteczniej niż cały aparat SB — głosi odezwę, Tego rodzaju objawy wewnętrzkościelnej frondy popieranej, jeżeli nie inspirowanej przez politycznie nawiedzoną grupę księży wskazują na ich determinację w szkodzeniu interesom nie tylko państwa polskiego, ale i Kościoła.

SPRAWA KS. KUDELSKIEGO

Kler polski jest tradycyjnie patriotyczny, co m.in. objawia zajmując postawę obywatelską i na ogół lojalną wobec państwa. Wieksość kleru pełni swoją duszpasterską misję bez wdawania się w politykowanie.

Wreszcie znaczna część księży odnosi się z rezerwą a nawet krytycznie do poczynania swoich konfratrów — polityków.

Niemniej działalność polityczną skrajną, hałaśliwą grupę kleru w istotnym stopniu ma i obciąża jednak stosunki między państwem i Kościołem, utrudnia ich polityczny rozwój. Działalność ta, jak się wydaje, wyrządza szkodę także Kościołowi, przy czym nie tylko wewnątrz polskim wymiarze.

Władze państwowe uparcie zwracają czynnikom kościelnym uwagę na poczynania ekstremistów. Doceniają zarazem pewne kroki, nie stety tylko niektórych biskupów, zmierzające do stonowania najbardziej jaskrawych przejawów politycznego awanturnictwa i demagogii. Natomiast nie są znane wypadki, aby przynajmniej skrajnie wypowiedzi zostały przez biskupa publicznie określone jako sprzeczne z doktryną, a prawda i moralnością, z interesami Kościoła i państwa, polską racją stanu.

Właściwie znany jest tylko jeden w ostatnim czasie wypadek ogłoszenia oficjalnego dokumentu kościelnego, oceniającego się i klasyfikującego ujemnie poglądy wyrażone przez jednego z księży. Ubolewać należy z tego powodu komunikat dotyczący księdza, który odniósł się krytycznie do demonstracji przez niektórych swoich kolegów politycznej wrogosci wobec państwa i wskazał na to, że rolę Kościoła nie jest działalność polityczna. Chociaż o komunikat diecezjalnej Kurii Kieleckiej podpisywany przez dwóch wikariuszy generalnych, Dotyczył on ks. Stanisława Kudelskiego, proboszcza parafii Bolim w woj. kieleckim. Napisał on artykule pt. „Czy warto być pobożniejszym od papieża” i skierował go do katolickiego „Tygodnika Powszechnego”. „Tygodnik” odmówił druku. Ksiądz skorzystał więc z lamnow warszawskiego „Polityki” (nr 33 z dnia 21.09.85). Ks. Kudelski propaguje w swym artykule miłość ojczyzny. Uważa anarchię za wielkie niebezpieczeństwo dla kraju. Wzywa do tolerancji. Krytykuje też swych konfratrów, którzy opacznie rozumieją powołanie Kościoła atakują władze państwowe.

Poglądy ks. Kudelskiego pobudziły kieleckich biskupów do ogłoszenia z wszystkich ambon, że się od nich dystansują.

Odciecię się Kurii Kieleckiej od wypowiedzi ks. Stanisława Kudelskiego, który jak można sądzić, wyrażał niepokój znacznej części kleru (i tym bardziej wypukła milczenie biskupów w obliczu kłamstwa, potwarzy i wrogich socjalistycznej Polsce poglądów, jakie głoszone są w licznych kościołach).

Owe jatrzące demagogiczne kazania relacjonowane są pilnie przez zachodnich korespondentów. Ukazują one światu Polaków jako ludzi, do których mówić można prymitywnie głupek, jako tłum ciemny powodujący się tylko emocjami. Te idące w świat relacje fałszują obraz Polski, będącej przecież krajem ludzi wykształconych i myślących. Przekazywanie przez przeciwników Polski treści takich kazań, mimo iż Zachód chwali tych kaznodziei, utrwalają w świecie obraz Polaków jako narodu anachronicznego fanatyków, a polskiego kleru jako ludzi niczego nie rozumiejących z spraw współczesnego świata.

Klerykalny ekstremizm jest uciążliwym balastem stosunków między państwem i Kościołem. Obciążenie takim balastem Kościoła zmniejsza wiarygodność jego dialogu z władzami państwowymi, które niezmierzają stać na gruncie współdziałania dla dobra kraju i narodu.

JAN REM

Przed wszystkim profilaktyka

Ciąg dalszy ze str. 1

przypadki postępowania niezgodnego z prawem, zasadami współżycia społecznego i etyką zawodową pracownika służby zdrowia.

Szczegółowej uwagi wymaga doskonałość ochrony zdrowia nad matką, dzieckiem i młodzieżą. Potrzebne są konkretne działania niwelujące w pozytywnym kierunku znaczne różnice w tej dziedzinie, jakie występują między poszczególnymi województwami. Obecna sytuacja wymaga także poprawy jakości bazy szpitalnej a zwłaszcza zmniejszenia deficytu łóżek położniczych i noworodkowych oraz poprawy zaplecza techniczno-gospodarczego.

Bardzo ważnym zadaniem jest ochrona zdrowia załóg pracowniczych, a w szczególności osób zatrudnionych w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

Zobowiązując się Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych oraz odpowiednie resorty gospodarcze do dokonania pełnego rozeznania zagrożeń i uciążliwości środowiska pracy, wprowadzenia jednolitych zasad atestacji maszyn, urządzeń i technologii oraz substancji chemicznych i czynników fizycznych pod względem zgodności z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ergonomii; wzmocnienia nadzoru nad realizacją zakładanych programów poprawy warunków pracy.

Szczególnie wnikliwego postrzeżenia wymaga problem rehabilitacji leczniczej zawodowej i społecznej. Biuro Polityczne zobowiązuje rząd do dokonania w terminie do końca 1986 r. przeglądu i oceny istniejącej bazy, zasobów kadrowych, struktur organizacyjnych, funkcjonowania jednostek prowadzących rehabilitację leczniczą, zawodową i społeczną oraz zaopatrzenie ortopedyczne ludności; opracowania zmodernizowanego programu w tym zakresie do 1990 r.; włączenia problematyki opieki rehabilitacyjnej do programów nauczania w wyższych i średnich szkołach medycznych oraz programów dokształcania kadry medycznych.

Zdecydowanej poprawie powinien ulec stan sanitarny kraju. Problem ten należy podnieść do rangi o ogólnopolskim znaczeniu. Zadania w zakresie poprawy stanu sanitarnego kraju należy konkretnie określić w programach poszczególnych resortów i administracji terenowej.

Zmieniająca się sytuacja demograficzna i społeczna powoduje konieczność ulepszenia systemu opieki społecznej. Rosnące potrzeby w tym zakresie dotyczą głównie ludzi starszych i niepełnosprawnych oraz rodzin znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji materialnej. Działania w tej dziedzinie powinny koncentrować się na poszerzaniu form pomocy środowiskowej i rzeczowej pomocy społecznej oraz rozwoju i poprawie funkcjonowania zakładów pomocy społecznej.

Rząd powinien przyspieszyć prace nad wniesieniem do Sejmu ustawy o pomocy społecznej.

W celu pozyskiwania niezbędnych kadry medycznych władze terenowe powinny stwarzać odpowiednie warunki mieszkaniowe oraz inne motywacje społeczne i społeczne, dając jednocześnie do prawidłowego rozmieszczenia i wykorzystania tych kadry.

Zabezpieczenie realizacji podstawowych celów i zadań w zakresie ochrony zdrowia zawartych w programie na lata 1986-1990 oraz strategii do 2000 r. powinno znaleźć swoje odbicie w planach roz-

nych i wieloletnich oraz w planie perspektywicznym.

Główne wysiłki należy koncentrować na realizacji najbardziej niezbędnych potrzeb i niwelowaniu występujących jeszcze drastycznych dysproporcji między poszczególnymi województwami, szczególnie w zakresie łóżek szpitalnych i miejsc w domach pomocy społecznej.

Jako zadania o szczególnej ważności Biuro Polityczne uznaje uzyskanie odczuwalnej poprawy stanu zaopatrzenia w wyroby farmaceutyczne i sanitarne oraz sprzęt i aparaturę medyczną produkcji krajowej.

Duże znaczenie dla zwiększenia efektywności w służbie zdrowia powinno mieć wdrożenie nowych mechanizmów ekonomicznych. W tym celu należy doskonalić system finansowania jednostek służby zdrowia oraz systemu znacząco, dając do ich ściślejszego powiązania z efektami pracy i jakością świadczeń. Należy również podjąć kształcenie kadry w dziedzinie ekonomiki ochrony zdrowia.

Doskonalenie organizacji i zarządzania w służbie zdrowia należy również do wdrożenia nowoczesnego systemu informatycznego w tej służbie. System taki winien być opracowany do końca 1987 r., a następnie systematycznie wdrażany. Duże znaczenie dla ulepszenia systemu ochrony zdrowia ma rozwój badań naukowych. W tym celu resort zdrowia i opieki społecznej zapewni realizację do 1990 roku niezbędnej liczby centralnie sterowanych programów naukowo-wdrożeni-

owych oraz programów resortowych. Należy dążyć do dalszego rozwoju bazy materialnej dla potrzeb działalności naukowej.

Biuro Polityczne zobowiązuje instancje i organizacje partynie do szerszego i systematycznego uwzględniania problematyki ochrony zdrowia i pomocy społecznej w planach swoich działań polityczno-organizatorskich. Instancje i organizacje partynie powinny upowszechniać przykłady właściwych postaw zespołów oraz poszczególnych pracowników; instancje, organizacje partynie i związkowe powinny zadbać o należne honorowanie i uwzględnianie w ocenach kadrowych obok efektów pracy również aktywności społecznej i postaw etyczno-moralnych; zdeklarowanie przeciwstawić się wszelkim negatywnym zjawiskom i postawom, a w szczególności uzależniania świadczeń zdrowotnych od korzyści materialnych oraz lekceważenia obowiązków zawodowych i braku troski o pacjentów.

Ezekutywy komitetów wojewódzkich PZPR oraz instancji stopnia podstawowego dokonają w 1986 r. oceny stanu opieki zdrowotnej i funkcjonowania służby zdrowia na swoim terenie, że szczególnie uwzględnieniem poprawy funkcjonowania podstawowej opieki zdrowotnej, opieki zdrowotnej nad matką, dziećmi i młodzieżą, a także nad załogami robotniczymi zwłaszcza pracującymi w trudnych warunkach oraz rolnikami, ludźmi starymi i niepełnosprawnymi. (PAP)

Festiwal Muzyki i Poezji

Ciąg dalszy ze str. 1

stowa Filharmonia. Nad stroną dyrektora placówki, Tadeusz Chachaj, natomiast o zawartości literackiej decyduje Jan Dziuba i Zygmunt Ciesielski.

Ubiegłoroczne spotkania z muzyką i poezją, o czym dobrze wiedzą widzowie, miały swoje „wydarzenia” artystyczne. Należały do nich: koncert zespołu „Concerto Avenna” z doskonałym klavierskim Władysławem Kisiewiczem oraz występy Polskiego Teatru Tańca Conrada Drzewieckiego.

Jakich przeżyć dostarczył jubileuszowy festiwal? Odpowiadając na to pytanie m.in. w poetywalowych publikacjach w naszej „Gazecie”. Natomiast o stanach euforycznych i rozczarowaniach publiczności (odpuścić), będziemy pisać na gorąco.

Osobom, które zechcą pojechać o karty wstępu na imprezę, podajemy szczegóły. Spotkania z muzyką i poezją zainauguruje — 8 kwietnia o godz. 16.30 — koncert polski (ma to być już stały, charakterystyczny rys białostockiego festiwalu) pt. „Wiosna słońca mego kraju”. Wygłosi go utwór I. Paderewskiego i F. Chopina oraz wiersze Kazimierza Wierzyńskiego. Gra Orkiestra Filharmonii Białostockiej, partię solową na fortepianie wykonują: Włodzisław Obidowicz i Andrzej Stefański, recytują aktorzy warszawskiego Teatru Rozmaitości: Warszawa: Kmita i Sylwester Pawłowski.

Wieczór II — 9 kwietnia — organizatorzy oddają reżyserowi Andrzejowi Strzeleckiemu oraz grupie młodych aktorów, którzy przedstawiają głośny spektakl muzyczny pt. „Złote zachowanie”. Następnego dnia

o godz. 18 reżyser widowiska spotka się w Klubie MPiK z publicznością.

W Wieczorze III pt. „Sonata i sonet” — 10 kwietnia — na estradzie Filharmonii pojawią się dobrze znany zarówno z ról filmowych, jak i teatralnych aktor — Jerzy Zelnik w towarzystwie Barbary Marcinkowskiej — wiołoczelistki polskiego pochodzenia, obecnie zamieszkałej we Francji i pianistki Mai Nosowskiej-Pasławskiej. Usłyszymy poezje J.W. Goethego, H. Heinego i R.M. Rilkego „skójarzona” z sonetami L. van Beethovena.

W programie Wieczoru IV — 11 kwietnia — znajdą się średnio-wiekowe pieśni hispańskie w wykonaniu Zespołu Instrumentów Dawnych „Ars Nova” i trójki solistów: Jadwigi Stępień (mezzosopran), Mariusza Gebela (kontralt), Michała Straszewskiego (baryton). Autorem scenariusza jest historyk sztuki i muzykolog, Marek Dywulski, laureat nagrody BBC na konkursie „Prix Italia” w dziedzinie programów radiowych, autor wielu programów spektakli łączących elementy plastyczne i muzyczne. „Ars Nova” gra muzykę dawną na instrumentach charakterystycznych dla XIV i XVI wieku, wykorzystując przy tym najnowsze zdobycze interpretacyjne.

Wieczór V — 12 kwietnia — proponujemy osobom zainteresowanym jazzem i piosenką poetycką w najbardziej figuralnym wydaniu. Tym razem wystarczą, jak sądzę, same nazwiska wykonawców. Słuchamy: pieśni Andrzeja Kulczyńskiego do wierszy polskich poetów i piosenek piwnicznych Wandy Warskiej.

Wieczór VI — 13 kwietnia — to „Barok włoski”, a w nim: utwory Antonio Vivaldiego i strofy tworzących w tej samej ko kompozytorów epoki poetów. Wystąpi Polska Or-

kiestra Kameralna, wyjątkowo bez dyrygenta — Jerzego Maksymlika związanego obecnie kontraktem ze szkocką orkiestrą BBC, ale za to ze znakomitymi skrzypkami w partii solowych — Janem Staniandą i Grzegorzem Rezerem. Wiersze recytuje aktor Teatru Powszechnego w Warszawie, Marek Bargielowski.

Na zakończenie X Festiwalu — 14 kwietnia — obejrzymy monodram według poematu symbolicznego Juliusza Słowackiego pt. „Anelli” w wykonaniu Złoty Zajączkowy. Przed trzema laty aktorka podbiła publiczność Festiwalu Teatrów Jednego Aktora w Toruniu poetycką teatralizacją poematu Rilkego. Utwór Słowackiego pomógł jej powrócić sukces na tej samej scenie, został również nagrodzony przez dziennikarzy w Wrocławskich Spotkaniach T.J. Złoty Zajączkowy od ubiegłego roku pracuje w Zespole Teatru „STU” w Krakowie.

Czytelnikom, którym przedstawiony program wydał się atrakcyjny, życzymy szczęścia w biegu do kas. O szansach zdobycia biletów na poszczególne wieczory festiwalu można zasięgnąć informacji w Biurze Koncertowym Filharmonii. (olb)

Wśród osób wyróżnionych tytułem honorowym „Zasłużony Lekarz PRL” znaleźli się m.in.: Helena Kozłowska — b. kier. g

Rozmowa z mgr inż. DANUTĄ ZAWADZKĄ — wiceprzewodniczącą Wojewódzkiego Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole w Białymstoku

— Komitet powstał półtora roku temu, jakie efekty przyniosła jego działalność? Istnienie Komitetu datuje się od września 1984 roku. Początki działalności — to było formowanie się, zdobywanie doświadczeń, właściwa praca rozpoczęła się od roku ubiegłego.

Ogłoszona przez PRON idea Narodowego Czynu Pomocy Szkole obliczona jest na 10 lat. Przed nami jeszcze dziesięć lat pracy. Zależy nie zabraknie. Potrzeby szkolnictwa są bardzo duże.

nie skoncentrować siły i skrócić czas powstawania rozpoczętych inwestycji.

Przyjmujemy zasadę wspierania z Wojewódzkiego Funduszu NCPSPS. Budowy obiektów w tych miejscowościach, w których mieszkańcy zebrali zbiórkę i zebrać materiały budowlane i gdzie w związku z tym można uzyskać szybkie efekty w postaci nowego lub rozbudowanego budynku.

— Co działacze Wojewódzkiego Komitetu NCPSPS. robią dla rozprzeczania idei po-

cy w czasie dwóch wolnych sobót przekazywały na potrzeby oświaty. Odpowiedzieli tylko Kolejowe Zakłady Konstruktoryjne Stalowych w Starosielcach.

Niedawno oddaliśmy do druku wartościowe „cegielki”, które będą rozprowadzane przez działaczy terenowych komitetów. Po tej akcji obliczamy sobie uzupełnienie naszych funduszy.

— Wiem, że Wojewódzki Komitet podjął się patronatu nad szkolnictwem specjalnym na Białostocczyźnie. Z jakim skutkiem?

— W województwie nie mamy żadnej szkoły podstawowej specjalnej, nauka

W latach 70-tych bardzo rozpowszechnione były patronaty zakładów pracy nad szkołami. Potem w ich rozwoju nastąpił pewien regres. Teraz znów ich przybywa.

Patronatem objęte są wszystkie licea ogólnokształcące i szkoły zawodowe w województwie, nie posiadają ich tylko 24 placówki podstawowe. Są to nieduże szkoły wiejskie. Znajdują się w gminach: Bielsk Podlaski, Boćki, Dobrzyń, Janów, Kuźnica, Nowy Dwór, Orla, Sokółka, Suchowola, Szudziałowo. Zakłady pracy, które chciałyby okazać im swoją opiekę, mogą to uczynić, zgłaszając się do Kuratorium bądź inspektoratu oświaty.

Z robotniczej perspektywy

Ciesz się pracą

Zielarska recepta na domowe budżety

Zbieraniem ziół zajmowali się kiedyś najubożsi. Obecnie dla wielu ludzi jest to dobry sposób na uzupełnianie budżetów. Szanse są zachęcające. Niekiedy (przy pomocy rodziny) podczas jednego sezonu, potrafią dorobić sobie nawet pół miliona złotych, a zarobki wakacyjne uczniów osiągały wartość upragnionej motocykla.

— Ziola są drogie — twierdzi dyrektor Białostockich Zakładów Zielarskich „Herbapol”, Andrzej Gędził. — Dlatego są możliwości osiągnięcia dobrych zarobków. Wystarczy dobre chęci, odrobina wiedzy o roślinach i umiejętność ich suszenia. Na przykład kilogram suszonych wiatłaków kosztuje 3 tys. zł, a wysuszonego kwiatu jasnoty jeszcze więcej, bo 3,5 tys. zł. Są oczywiście ziola tzw. masowe; płacimy za nie od 100 do 200 zł. Odpowiednio niższą cenę mają rośliny świeże.

Światowa popularność fitoterapii ożywiła również zainteresowanie ziołami w naszym kraju. Sprawiła, że wzrosła nie popyt. Niestety, coraz częściej pytania o kwiat rumianku i lipy, owoc buczy czarnego czy mieszankę normosanu pozostają bez odpowiedzi, ponieważ pojawiają się one w sprzedaży sporadycznie. Ich produkcja zależy bowiem od doraźnych dostaw surowca. Warunkuje je wiele czynników, a także niedostateczna ilość indywidualnych zbieraczy, choć jest ich немало.

Według rozszania białostockiego „Herbapolu” trudnią się tym w naszym regionie tysiące ludzi.

Od wczesnej wiosny do późnej jesieni wędrują po bezdrożach, lasach i łąkach w poszukiwaniu roślin o właściwościach leczniczych. Można wśród nich spotkać renicę, emerytów, rolników, gospodynie domowe wiejskie i miejskie. Zajmują się tym uczniowie szkół podstawowych i średnich, junacy OHP, a także ludzie czynni zawodowo znajdujący na to czas po pracy.

— Zima wykorzystywana jest do działań propagandowych. Informacja o potrzebach, warunkach i korzyściach adresowana jest do szkół, OHP, organizacji rencistów, młodzieży. Podczas spotkań, prelekcji i pogadek instruktorzy udostępniają zbieralniki, kalendarze, terminarze zbioru poszczególnych gatunków oraz aktualne cenniki.

— Sprawdzianem dobrej przeprowadzonej akcji propagandowej — przyznaje dyrektor Gędził — są nowi zbieracze oraz dobre wyniki sku-

pu surowca. Na przykład w ubiegłym roku w Wielbarku i Nidzicy kupiliśmy więcej ziół niż zamierzaliśmy; zaś w innych punktach plany zrealizowano tylko w 80 procentach.

Według opinii białostockiego „Herbapolu” znaczne obszary PGR-ów i terenów przygranicznych stanowią spore rezerwy surowcowe. Tam właśnie zbieranie ziół nie było do statecznie rozprowadzane. Dotarcie do nich umożliwiłby jeszcze w tym roku utworzenie min. w Seppolu, Sypliu, Kach i Kalinowie nowych baz oraz punktów prowizyjnych. To powinno przysporzyć zakładowi surowca, na który czeka cały przemysł zielarski. Bez wcześniejszego pozyskania nowych zbieraczy, zmniejszenia te pozostałyby tylko pobórnymi życzeniami.

Zainteresowanie proponowaną przez „Herbapol” możliwością „dorobienia” do pensji jest u nas coraz większe.

(Lus)

Dlaczego Tolstoj nie dostał Nobla?

Akademia Szwedzka obchodziła w tych dniach 200-lecie istnienia. Instytucja ta powołana w 1786 roku przez ówczesnego króla Gustawa III, miała stać przede wszystkim na straży czystości języka szwedzkiego. Znała jest ona jednak najbardziej jako trybunał światowej literatury przyznający co roku Jęsienną Nagrodę Nobla w tej dziedzinie.

Z okazji 200-lecia wydano też serię publikacji przypominających w nowym oświetleniu niektóre „sensacje” związane z działalnością Akademii. Wskazuje się na nią zwaną jest z Nagrodami Nobla. Jeden z 18 członków Akademii (jest to stała liczba), poeta i krytyk literacki, Kjell Espmark zastanawia się w swej książce „Literacka Nagroda Nobla” jak to się stało, że „przypadła ona raz tak popularnym pisarzom jak Galsworthy i Pearl Buck, innym razem wyrafinowanym poetom jak Eliot lub też nieznanym twórcom jak Milosz, Espmark tłumaczy to faktem, że Akademia Szwedzka stosowała, od chwili przyznania po raz pierwszy tej nagrody w 1901 roku, różne kryteria w interpretacji najwyższych idealistycznych wartości wpisanych w testamentie Alfreda Nobla.

Lev Tolstoj, jeden z najwybitniejszych klasyków literatury światowej, nie otrzymał na przykład nagrody, z uwagi na swoje ataki na państwo rosyjskie. Państwo miało dla ówczesnego składu Akademii tak niepożądaną wartość, że nie mógł być nagrodzony „anarchista” Tolstoj, chociaż zdawał sobie już wówczas sprawę z jego literackiej wielkości.

(apo)

Sposób na technikę

Narodziny półautomatu

W zestawie drobnych usprawnień, które sprzyjać mają w przedsiębiorstwach poprawie jakości, trwałości sprzętu i wyrobów oraz szeroko pojętemu oszczędzaniu trafiają się rozwiązania uznawane za najciekawsze. Należą do nich niewątpliwie specjalna obrabliarka do jednoczesnego wiercenia i gwintowania siedmiu otworów w obudowach lamp oświetleniowych.

Staraniem białostockiego ośrodka ZOPPT z którym zlecono wykonanie — ZSO „Polam” w Wilkowie koło Głębokiego, z wyjątkiem czasu stałe współpracuje, przygotowana została dokumentacja, wykonana w ramach umowy zleceń. W ramach umowy zleceń, wykonana została dokumentacja, wykonana w ramach umowy zleceń. W ramach umowy zleceń, wykonana została dokumentacja, wykonana w ramach umowy zleceń.

Istotne jest, że obrabliarka przyniesie wiele dodatkowych korzyści. Sprawdzać 9 wykonanych dotąd osobno operacji procesu skrawania metalu do jednej

Fot. Z. LENKIEWICZ

PRAWO CZŁOWIEK Za ciasne przepisy

Mieszkam w Węgorzewie. Pracuję w Głęboku. Jestem jedynym żywicielem 10-osobowej rodziny. Siedmiom dzieci uczęszcza do szkoły. Najmłodsze ma 4 lata. Dzieci mi opiekują się zimą. 5 września 1985 r. znowu otrzymałem wezwanie do sądu w Głęboku w charakterze świadka. Za nieustawienie się w sądzie grozi wysoka kara. Zwrociłem się z prośbą do mojego zakładu pracy o udzielenie mi urlopu okolicznościowego płatnego. Otrzymałem zgodę na jednodniowe zwolnienie, ale niepłatne. Straciłem na tym około tysiąca złotych. Sprawa w sądzie została odroczone, więc odebędzie się ponownie i znowu czeka mnie to samo. Nie wiem, co mam robić. Kto ma ponieść koszty w takim wypadku? A co będzie, jeżeli sprawa będzie odraczana kilkakrotnie? W roku bieżącym nie wykorzystalem ani jednego dnia zwolnienia w celu opieki nad dziećmi ani z powodu innych okoliczności. Zbigniew Sz., Węgorzewo.

Niby wszyscy są tutaj w porządku, a mimo to trudno powstrzymać się od refleksji, że coś nie jest w porządku.

Stawienie się na wezwanie sądu, a także na wezwanie innego państwowego organu celem złożenia zeznań, jest obywatelskim obowiązkiem każdego, kto o to zostanie wezwany. Obowiązek ten musi być wykonywany, i to nie dlatego, że z jego niewykonanie grozi kara nie-

rażająca, lecz dlatego że zeznania wezwanego świadka są niezbędne do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, wydania trafnego wyroku lub innego orzeczenia. Prawidłowość

funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, czy innych organów orzekających, to sprawa publiczna, bezpośrednio angażująca autorytet Państwa. Obywatelowi nie może to być obojętne.

Świadkowi będącemu pracownikiem uposażonego zakładu pracy przepisy prawa pracy gwarantują nie uszczuplony zarobek za czasopuszczenia w zakładzie. A gdy świadkiem jest znowu pracownik opiekujący się dziećmi? Wówczas istotnie opiekę musi zapewnić opiekujący męż, zwanym się na ten dzień z pracy, skoro nie ma innych dorosłych domowników, którzy te opiekę mogliby zapewnić. Za czas takiego zwolnienia wynagrodzenie nie przysługuje. Zakład pracy postąpił prawidłowo odmawiając zapłaty.

Może więc zasiłek opiekuńczy z ubezpieczenia społecznego?

Zasiłek przysługuje pracownikowi zwolnionemu od pracy z powodu konieczności zapewnienia osobistej opieki nad zdrowym dzieckiem w wieku do 8 lat tylko w trzech wypadkach: a) w razie nieprzezwidzianego zamknięcia żłobka, przedszkola lub szkoły, b) w razie porodu lub choroby małżonka stale opiekującego się dzieckiem, jeżeli poród lub choroba uniemożliwia temu małżonkowi sprawowanie opieki, c) w razie choroby dziecka, którego opiekę musi sprawować małżonka pracownika w zakładzie. A więc także w przypadku choroby dziecka, jeżeli opiekę musi sprawować małżonka pracownika w zakładzie. A więc także w przypadku choroby dziecka, jeżeli opiekę musi sprawować małżonka pracownika w zakładzie.

W poszukiwaniu rozwiązania tego dylematu sięgnęłam do przepisów o należnościach

świadków. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 3 marca 1982 r. o wysokości należności świadków i stron w postępowaniu sądowym mówi tylko o zwrocie utraconego zarobku świadka (z ograniczeniem do 100 zł), kosztów podróży i noclegu oraz strawnym. Innych kosztów i strat nie uwzględnia. Może więc dekrety, na podstawie którego to rozporządzenie zostało wydane, sprawy te ujmuje szersze? Starek ten dekret z 1960 r. operujący wielokrotnie kwotowymi jeszcze w starej walucie, też żadnych „luzów” dla uwzględnienia sytuacji nietypowych, w jakim może się znaleźć świadek, nie przewiduje ani nie dopuszcza.

To już lepsza jest pod tym względem, bo bardziej przewidywalna, ustawa o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego. W swych końcowych przepisach (art. 57 wydanej jednolitego tekstu z 1983 r.) stanowi ona, że świadczenia określone w ustawie mogą być przyznane w drodze wyjątku, jeżeli wskutek okoliczności okoliczności nie są spełnione warunki do przyznania tych świadczeń. Ustawa upoważnia zatem ministra pracy, płac i spraw społecznych do ustalenia zasad i trybu przyznawania świadczeń w drodze wyjątku.

Nie miałem szczęścia zapoznać się z treścią tego zarządzenia. Ciągłe jeszcze części aktów prawnych funkcjonuje w obiegu zamkniętym, bez dostępu doń ze strony tych, których dotyczy. Liczę jednak, że Dyrektor Oddziału ZUS w Augustowie zechce rozstrzygnąć te sprawy od kąta możliwości przyznania zisku okolicznościowego w drodze wyjątku. W tym celu prześlę Mu list, czytelnika, choć uważam, że wydatek ten powinien raczej obciążać kasę sądu niż ZUS. No, ale mamy przecież takie problemy.

ZENON MLYŃCZYK

Słodkie dylematy

PODZAS ubiegłorocznej kampanii cukrowniczej w naszym regionie skupiono prawie 287 tys. ton korzeni. Tymczasem moce przerobowe zakładu w Łapach wynoszą 416 tys. ton. Surowiec musieliśmy sprowadzić również z innych regionów kraju. W skali okręgu średni plan wyniósł 315 kwintali z hektara, przy czym największy był w Łomżyńskim — 328 kwintali. Rekordzistą okazał się Henryk Brzozowski z Domanowa, który zebrał 613 kwintali. W tym sezonie planuje się zakontraktować 13 tys. ha; na razie zawarto umowy na 8812 ha.

Czynione są intensywne starania o powiększenie własnej bazy surowcowej, by zmniejszyć do minimum ilość przetrzutów oraz ze względu na rozbudowę przemysłu cukrowniczego na terenach, skąd sprowadzaliśmy największe buraków. Niewątpliwie, na zwiększenie produkcji tego ziemioprodu w trzech naszych województwach wypłynę ostatnia regulacja cen. Świadczy o tym fakt, że wielu rolników zadeklarowało chęć założenia bądź powiększenia plantacji. Wcześniej ogłoszenie podwyżek daje możliwość zawarcia dodatkowych kontraktów. Jednocześnie wskazano na niepełną informację na ten temat, jaka pojawiła się w środkach masowego przekazu. Podano tam kwotę 5 tys. zł za tonę, zapominając dodać, że mieści się w niej dopłata 400 zł za terminowy przryw. Niby drobna rzecz, ale istotna.

Rolnicy otrzymają bezpłatnie herbicydy do jedno- i dwurozowego oprysku. Nasuwa się pytanie: Czy w ramach zachęty do zwiększenia arealu nie warto wprowadzić tej zasady w przypadku drugiego zabiegu? W tym roku planuje się w każdym rejonie objąć 10 proc. zakontraktowanych powierzchni kompleksową technologią uprawy. Niezbędna pomoc fachowa mają zapewnić agrotechnicy.

Pilnego rozwiązania wymaga sprawa zaopatrzenia w sprzęt uprawowy. Wiele starzeje się, ulega rak do pracy, trudno więc wykonać prace polowe. Popyt na siewniki i kombajny jest dużo większy, niż przychodzą. Kucrownia zadeklarowała pomoc w postaci pożyczek na zakup sprzętu oraz w miarę możliwości w jego utrzymaniu.

Ważną rolę pionotwórczą odgrywają właściwie wykonane zabiegi agrotechniczne (m. in. tam gdzie występuje zja-

wisko zaskorupienia ziemi). Poza tym wiele gieb wymaga wapnowania, ze względu na niekorzystny odczyn. Łąski zakład oferuje wapno defekcyjne, nie ustępujące walorami — przemysłowemu (trzeba stosować wyższe dawki).

Producenci wielokrotnie skazywali na sprawność rozładunku. W okresie spietrzonych dostaw tworzą się kolejki na placu. Tylko polowicznym rozwiązaniem będzie uruchomienie nowej wagi. Proponuje się wprowadzić tzw. późne dostawy (po pierwszym listopadzie), z odpowiednią dopłatą do podstawowej ceny. Wpłynęłyby to na rozładunek w szczytu w miesiącach wcześniejszych, a także na zwiększenie zawartości cukru w burakach. Obawy budzi jedynie ryzyko związane z przechowywalnością. Wiąże się z tym problem odpowiedniego zabezpieczenia przed mrozami.

O sprawach tych mówiono na spotkaniu z plantatorami woj. białostockiego i łomżyńskiego, które odbyło się niedawno w łipskiej Cukrowni. (gs)

Utrwalić piękno przyrody

KONKURS fotograficzny pn. „Białowieskie Konfrontacje Fotografii Przyrodniczej”, zorganizowany przez Białowieski Gminny Ośrodek Kultury, Towarzystwo Przyjaciół Białowieży i Muzeum Parku Narodowego, w miarę popularizacji, wywołuje coraz większe zainteresowanie wśród miłośników „bezkrwawych łowów” z całej Polski. Pod adresem Komitetu Organizacyjnego Konfrontacji i listy z pytaniami o szczegóły konkursu.

Przypominamy, że na konkurs można nadsyłać zdjęcia prezentujące piękno naturalnych krajobrazów kraju z jego przyrodniczymi elementami, poczynając od pejzażu, poprzez naturalne fragmenty siedlisk przyrodniczych, do wybranego detalu. Prace oceniane będą pod względem wartości poznawczych (atrakcyjności treści naukowej tematu i zawartości informacyjnej) oraz estetycznych (oryginalne, niekonwencjonalne ujęcie tematu). Organizatorom nie należy na fotografiach ukazujących obce elementy fauny i flory oraz krajobraz przemysłowy, nie korespondujący z ochroną naturalnego środowiska człowieka. W jury zasiadą wybitni biolodzy i fotograficy, specjalizujący się w fotografii przyrodniczej. Konkursowi przewodniczy prof. dr Janusz B. Faliński.

Jeden autor może nadsłać do 10 zdjęć nigdzie dotychczas nie wystawianych i nie publikowanych. Można też nadsyłać zestawy zdjęć — będą one traktowane jako jedna praca. Obowiązują formaty dla zdjęć czarno-białych od 30x40 do 50x60 cm, dla zdjęć barwnych od 18x24 do 40x50 cm. Prace winny posiadać opis, w którym należy podać imię i nazwisko autora, adres zamieszkania, tytuł zdjęcia lub zestawu. Do każdej należy dołączyć wglądową kopię formatu 13x18 cm, również z opisem. Prace można nadsyłać do 15 listopada br. pod adresem: Gminny Ośrodek Kultury, Komitet Organizacyjny BKFP, skrytka pocztowa 14, 17-230 Białowieża. Tam też udzielane są wszelkie szczegółowe informacje.



Plakat zaprojektowany przez Artura Domaszewicza. Fot. A. DOMASZEWICZ

Na zwycięzców czekają nagrody: Grand Prix — 35 tys. zł i puchar, I miejsce — 30 tys. zł, II — 25 tys. zł, III — 20 tys. zł oraz 5 wyróżnień po 10-15 tys. zł. Ponadto Polskie Zakłady Optyczne ufundowały dla zwycięzcy sprzęt do fotografii barwnej.

Ogłoszenie wyników konkursu i otwarcie wystawy nagrodzonych prac nastąpi w początkach 1987 r. Organizatorzy Konfrontacji zapraszają wszystkich nagrodzonych. Otrzymały oni bezpłatne katalogi wystawy, plakaty okolicznościowe, znaczki lub plakietki oraz wezmą udział w seminarium nt. fotografii przyrodniczej. Przewidziane są też inne atrakcje.

Amatorów pszczykarni gorąco zachęcamy do wypróbowania swoich sił! (baj)

Halo, Gazeta, słucham...

MAMY wiosnę. Bardziej w kalendarzu niż w aurze, ale apetyt na napoje gazowane wzrasta. Toteż większość otrzymujących w ostatnich dniach sygnałów dotyczyła kłopotów ze zwrotem butelek.

Pani Helena S., mieszkanka Białostoku, kupiła przed dwoma tygodniami w DH „Central” czterdziestu butelek napoju „Pysk”. Robiąc wiosenne porządky chciała z owego zapasu opróżnić piwnice. Puste butelki zaparkowała do podróży torby i wysłała z nimi syna. Do „Centralu” oczywiście. Chłopiec bagaż przyniósł z powrotem, bowiem w miejscu gdzie został „Pysk” zakupiony odmówiono przyjęcia opakowań, tłumacząc, że — „transport do Tar-

czyzna właśnie odjechał”.

Pani Helena — tym razem już osobście — pofatyrowała się więc z butelkami do sklepu „Opatek”. Jednakże i tu odmówiono przyjęcia butelek. Nie chciał ich także odebrać sklep „Witamina” przy ul. Zamenhafa. Zyrtywana czytelniczka zadzwoniła do redakcji, donosząc o kłopotach i miejscu, w którym złożyła wrzeszczące niefortunny butelki. Jest to smutna historia. Składowości — o czym zainteresowanym domośmy, pytając: kto w Białymstoku obowiązuje jest do przyjmowania opakowań na składowanie atrakcyjnym towarze?

Co mam zrobić z butelkami? Pani Helena — pyta pani C. — który gromadzi je od trzech lat z nadzieją, że wrzeszczące kłopoty się nie powtórzą. W podobnej sytuacji jest — jak donosi pani C. — kilkunastu jego znajomych sklep przy ul. Malmieda, gdzie

bywała Bobo-fruity skupu nie prowadzi. Zaś ekspedientka naszym czytelnikom doradziła: — „Dni wytrzeź...”

Dyrektor Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego — Edmund Staniak, potwierdza trafność rady danej Aleksandrowi C. przez ekspedientkę.

Opakowania po Bobo-fruithach niestety nie kwalifikują się do ponownego wykorzystania. Resort zdrowia nie zezwala. Skoro nikt nie prowadzi skupu, więc najprościej — wyrzucić.

A może nie tak od razu? A może by tak wysterlizowałyśmy butelkami zainteresowały się laboratorium, apteką... lub firmy polonijne...? (hp)

SPORT

Legia Warszawa liderem ekstraklasy

Dziekanowski i Arceusz pokonali charakter Widzewa

Uwaga kibiców śledzących 26 kolejną spotkaniem w piłkarskiej ekstraklasie była oczywiście skierowana na Warszawę. Stoleżyska Legii, dotychczas zajmującej w tabeli 3. miejsce, podjęła walkę o tytuł lidera. Przy komplecie publiczności na stadionie przy ul. Łazienkowskiej wojskowi pokonali Łódź 3:0 i objęli przewodnictwo w rozgrywkach.

Pięknie bramki Arceusza i Dziekanowskiego już w I połowie znaliśmy. Piłkarze Widzewa określonych drużyną z charakterem. W pierwszym kwadransie II części meczu Dziekanowski zdobył trzeciego gola i odebrał łódzianom wszelką ochotę do gry. Legia odniosła przekonujące zwycięstwo w bardzo dobrym stylu. Grała szybko, składnie i co najważniejsze skutecznie. Górnik Zabrze zremisował w Szczecinie z Pogonią 0:0 i pozostał na drugim miejscu. Na przeszkodzie w drodze do zwycięstwa stanął zabraniec szczeciński bramkarz Sześciński. Kto będzie mistrzem Polski trudno dziś powiedzieć. W następnej kolejce spotkał Górnik podmiejskie Legie. Widzew zmierzy się w Poznaniu z Lechem. Za dwa tygodnie łódzianie spotkają się na własnym stadionie z zabranieckimi górnikami.

Trudno też wskazać spadkowiczów z ekstraklasy, chociaż jeden z nich jest już chyba znany. W meczu o wszystko Zagłębie Lubin pokonało swego imiennika z Sosnowca 3:0 i sosenowiczanie prawdopodobnie połączą się z I ligą. Ale walka o pozostanie

w gronie najlepszych krajowych drużyn, tj. ucieczkę z 15. miejsca, trwać będzie do końca rozgrywek.

Dokumentacja 26 kolejki spotkań w piłkarskiej ekstraklasie:
Pogoń Szczecin - Górnik Zabrze 0:0. Widzów ok. 10 tys.
ŁKS Łódź - Lech Poznań 2:2 (10). Bramki zdobyli dla ŁKS - Bala (38 min.), Wieleż (61 min.), dla Lecha - Nowakowski (48 min.), Skrzypczak (77 min.). Widzów ok. 4 tys.

GKS Katowice - Śląsk Wrocław 2:1 (60). Bramki zdobyli dla GKS - Piekarczyk (54 min.), Furtek (77 min.); dla Śląska - Stelmach (70 min.). Widzów ok. 5 tys.

Baltik Gdynia - Górnik Wałbrzych 0:1 (61). Bramkę zdobył Truszczyński (40 min.). Widzów ok. 1 tys.

Zagłębie Lubin - Zagłębie Sosnowie 3:0 (10). Bramki zdobyli: Piak - 2 (24 i 83 min.), Stelmach (65 min.). Widzów ok. 12 tys.

Legia Warszawa - Widzew Łódź 3:0 (30). Bramki zdobyli: Dziekanowski (10 min.), Arceusz (21 min.). Widzów ok. 45 tys.

Stal Mielec - Motor Lublin 2:1 (20). Bramki zdobyli: Filipczak 2 (24 i 41 min.); dla Motoru - Gładysiewicz (68 min., z rzutu karnego). Widzów ok. 12 tys.

Ruch Chorzów - Lechia Gdańsk 0:1 (61). Bramkę zdobył Łazarek (22 min.). Widzów ok. 5 tys.

1. Legia 39:13 52:24
2. Górnik Z. 38:14 64:17
3. Widzew 38:14 37:21

4. Lech 33:19 34:26
5. Katowice 28:24 41:39
6. Górnik Wb. 27:23 36:44
7. ŁKS 26:26 34:31
8. Śląsk 26:26 31:30
9. Pogoń 25:27 34:35
10. Ruch 24:28 30:35
11. Lechia 21:31 21:30
12. Stal 20:32 21:29
13. Zagłębie L. 19:33 18:31
14. Motor 19:33 27:44
15. Baltik 18:34 23:39
16. Zagłębie S. 15:37 21:48

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

ZWYCIĘSTWA POLSKI W ME
W Pradze trwają mistrzostwa Europy w tenisie stołowym. W turnieju drużynowym męska reprezentacja Polski pokonała Norwegię 5:1 i Rumunię 5:0. Natomiast nasza para zwyciężyła Włochów 3:1 i Szwajcjarów 3:0.

ROMA GONI JUVENTUS
W kolejnych meczach piłkarskiej ekstraklasy Włochy Juventus Turyn przegrał wyjazdowy mecz z Fiorentina 0:2 a zespół Zbigniewa Bonki - AS Roma pokonał Sampdorię 1:0. W tabeli prowadzi "Juve" - 40 pkt. przed Romą - 35 pkt.

PUCHAR POLSKI DLA LEGII
Finałowy turniej o Puchar Polski w piłce nożnej między klubami z ekstraklasy i I ligi rozpoczął się wczoraj w Warszawie. W meczu o 15. miejsce w tabeli Legia pokonała Resovię 2:0.

PRZED MEKSYMEM
Finałowe spotkanie mistrzostw świata "Mexico-86" piłkarze Iraku pokonali w Bahreynie Oman 3:1 (12).

POLSKA - NRD 3:0
Towarzyski mecz w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami juniorów Polski i NRD przegrał nasz zespół 3:0.

O I LIGĘ
Za tydzień koszykarzy Włókniarzy Białostok zagrają w rundzie finałowej o I ligę. W tym celu muszą pokonać w meczu rewanżowym Lechia z Warszawy.

MP w maratonie
6 miejsce H. Lupy

16. raz osiemnastu w liczącym 16 tys. mieszkańców Dębnie Lubuskim odbyły się międzynarodowe mistrzostwa Polski w maratonie. Wzięło udział 1000 zawodników z 15 krajów. Wśród nich był nasz reprezentant H. Lupa, który zajął 6. miejsce. Czasem 2:13:01.

GRUPA I
Gwardia Warszawa - Arkia Odra 0:1. Szybkość Bytom - Zagłębie Wałbrzych 1:0. GKS Jastrzębie - Motor Jelcz Oława 1:0. Odra Opole - Śląsk Wrocław 3:1. Zawisza Bydgoszcz - Chrobry Głogów 2:0. Dąbrowa Nowa Sól - Olimpia Poznań 0:1. Stal Stocznia - Radomsko Radom 1:1. Piast Gliwice - Odra Wodzisław 1:0.

W tabeli prowadzi Olimpia - 28 pkt. przed Zawiszą - 25 pkt. (dłk)

TOTO-LOTEK
I losowanie: 1-16-27-35-40-44 dod. 30
II losowanie: 16-18-26-28-30-49

Dwie semsty gospodary
JEZIORAK - WIGRY 3:0

Outsider tabeli Jeziorak Białostok pokonując w niedzielę suwalskie Wigry 3:0 (19) odniósł niespodziewane. Bramki dla zespołu z Ławy zdobyli: Sosnowski (44 min., z rzutu karnego), Gliński (63 min.) i Zajackowski (83 min.). Sędziował Andrzej Kozłowski z Bydgoszczy. Widzów ok. 3 tys. Została kartka Piasecki.

WIGRY: K. Kropiwnicki, J. Jędrzejko, Spura, Balakier, Bołdak, Radecki, Siłkowski, Wojtyna, Piasecki (62 min., Lisowski), Lau-ryna, W. Kropiwnicki (83 min., K. Gładysiewicz).

Jeziorak zdobył pierwszą bramkę wprawdzie dopiero w 44 min., ale to nie przeszkodziło mu w zwycięstwie. W ostatnim momencie meczu Kropiwnicki wystrzelił gola, który zapewnił zwycięstwo. W 83 min. wprawdzie bramkarz Gwardii sprowadził "głowiaka" Zajackowskiego, ale pod jego nogi i musiał po raz trzeci wykonać pilkę z bramki 12 min. później Popowski (77 min.). Sędziował Ryszard Podgórski (Gonią). Została kartka Popowski i Król. Widzów ok. 1,5 tys.

MAZUR - GWARDIA Sz. 4:0
Spotkanie dwóch czołowych zespołów III ligi - Mazura Elka i Gwardii Sz. miało być jednym z najlepszych w minionym tygodniu. W rzeczywistości nie było, bo... nieczłowiekiem zdecydowanie przewyższali swych rywali odnosząc efektowne zwycięstwo 4:0 (10). W efekcie już w 10 min. zdobył prowadzenie. Strzelecki popis rozpoczął Dariusz Zguteński, który niezmierzonym jak jego brat Andrzej - król strzelców I ligi, z

10. Lechia 21:31 21:30
12. Stal 20:32 21:29
13. Zagłębie L. 19:33 18:31
14. Motor 19:33 27:44
15. Baltik 18:34 23:39
16. Zagłębie S. 15:37 21:48

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

ZWYCIĘSTWA POLSKI W ME
W Pradze trwają mistrzostwa Europy w tenisie stołowym. W turnieju drużynowym męska reprezentacja Polski pokonała Norwegię 5:1 i Rumunię 5:0. Natomiast nasza para zwyciężyła Włochów 3:1 i Szwajcjarów 3:0.

ROMA GONI JUVENTUS
W kolejnych meczach piłkarskiej ekstraklasy Włochy Juventus Turyn przegrał wyjazdowy mecz z Fiorentina 0:2 a zespół Zbigniewa Bonki - AS Roma pokonał Sampdorię 1:0. W tabeli prowadzi "Juve" - 40 pkt. przed Romą - 35 pkt.

PUCHAR POLSKI DLA LEGII
Finałowy turniej o Puchar Polski w piłce nożnej między klubami z ekstraklasy i I ligi rozpoczął się wczoraj w Warszawie. W meczu o 15. miejsce w tabeli Legia pokonała Resovię 2:0.

PRZED MEKSYMEM
Finałowe spotkanie mistrzostw świata "Mexico-86" piłkarze Iraku pokonali w Bahreynie Oman 3:1 (12).

POLSKA - NRD 3:0
Towarzyski mecz w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami juniorów Polski i NRD przegrał nasz zespół 3:0.

O I LIGĘ
Za tydzień koszykarzy Włókniarzy Białostok zagrają w rundzie finałowej o I ligę. W tym celu muszą pokonać w meczu rewanżowym Lechia z Warszawy.

MP w maratonie
6 miejsce H. Lupy

16. raz osiemnastu w liczącym 16 tys. mieszkańców Dębnie Lubuskim odbyły się międzynarodowe mistrzostwa Polski w maratonie. Wzięło udział 1000 zawodników z 15 krajów. Wśród nich był nasz reprezentant H. Lupa, który zajął 6. miejsce. Czasem 2:13:01.

GRUPA I
Gwardia Warszawa - Arkia Odra 0:1. Szybkość Bytom - Zagłębie Wałbrzych 1:0. GKS Jastrzębie - Motor Jelcz Oława 1:0. Odra Opole - Śląsk Wrocław 3:1. Zawisza Bydgoszcz - Chrobry Głogów 2:0. Dąbrowa Nowa Sól - Olimpia Poznań 0:1. Stal Stocznia - Radomsko Radom 1:1. Piast Gliwice - Odra Wodzisław 1:0.

W tabeli prowadzi Olimpia - 28 pkt. przed Zawiszą - 25 pkt. (dłk)

TOTO-LOTEK
I losowanie: 1-16-27-35-40-44 dod. 30
II losowanie: 16-18-26-28-30-49

Dwie semsty gospodary
JEZIORAK - WIGRY 3:0

Outsider tabeli Jeziorak Białostok pokonując w niedzielę suwalskie Wigry 3:0 (19) odniósł niespodziewane. Bramki dla zespołu z Ławy zdobyli: Sosnowski (44 min., z rzutu karnego), Gliński (63 min.) i Zajackowski (83 min.). Sędziował Andrzej Kozłowski z Bydgoszczy. Widzów ok. 3 tys. Została kartka Piasecki.

WIGRY: K. Kropiwnicki, J. Jędrzejko, Spura, Balakier, Bołdak, Radecki, Siłkowski, Wojtyna, Piasecki (62 min., Lisowski), Lau-ryna, W. Kropiwnicki (83 min., K. Gładysiewicz).

Jeziorak zdobył pierwszą bramkę wprawdzie dopiero w 44 min., ale to nie przeszkodziło mu w zwycięstwie. W ostatnim momencie meczu Kropiwnicki wystrzelił gola, który zapewnił zwycięstwo. W 83 min. wprawdzie bramkarz Gwardii sprowadził "głowiaka" Zajackowskiego, ale pod jego nogi i musiał po raz trzeci wykonać pilkę z bramki 12 min. później Popowski (77 min.). Sędziował Ryszard Podgórski (Gonią). Została kartka Popowski i Król. Widzów ok. 1,5 tys.

MAZUR - GWARDIA Sz. 4:0
Spotkanie dwóch czołowych zespołów III ligi - Mazura Elka i Gwardii Sz. miało być jednym z najlepszych w minionym tygodniu. W rzeczywistości nie było, bo... nieczłowiekiem zdecydowanie przewyższali swych rywali odnosząc efektowne zwycięstwo 4:0 (10). W efekcie już w 10 min. zdobył prowadzenie. Strzelecki popis rozpoczął Dariusz Zguteński, który niezmierzonym jak jego brat Andrzej - król strzelców I ligi, z

10. Lechia 21:31 21:30
12. Stal 20:32 21:29
13. Zagłębie L. 19:33 18:31
14. Motor 19:33 27:44
15. Baltik 18:34 23:39
16. Zagłębie S. 15:37 21:48

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

ZWYCIĘSTWA POLSKI W ME
W Pradze trwają mistrzostwa Europy w tenisie stołowym. W turnieju drużynowym męska reprezentacja Polski pokonała Norwegię 5:1 i Rumunię 5:0. Natomiast nasza para zwyciężyła Włochów 3:1 i Szwajcjarów 3:0.

ROMA GONI JUVENTUS
W kolejnych meczach piłkarskiej ekstraklasy Włochy Juventus Turyn przegrał wyjazdowy mecz z Fiorentina 0:2 a zespół Zbigniewa Bonki - AS Roma pokonał Sampdorię 1:0. W tabeli prowadzi "Juve" - 40 pkt. przed Romą - 35 pkt.

PUCHAR POLSKI DLA LEGII
Finałowy turniej o Puchar Polski w piłce nożnej między klubami z ekstraklasy i I ligi rozpoczął się wczoraj w Warszawie. W meczu o 15. miejsce w tabeli Legia pokonała Resovię 2:0.

PRZED MEKSYMEM
Finałowe spotkanie mistrzostw świata "Mexico-86" piłkarze Iraku pokonali w Bahreynie Oman 3:1 (12).

POLSKA - NRD 3:0
Towarzyski mecz w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami juniorów Polski i NRD przegrał nasz zespół 3:0.

O I LIGĘ
Za tydzień koszykarzy Włókniarzy Białostok zagrają w rundzie finałowej o I ligę. W tym celu muszą pokonać w meczu rewanżowym Lechia z Warszawy.

MP w maratonie
6 miejsce H. Lupy

16. raz osiemnastu w liczącym 16 tys. mieszkańców Dębnie Lubuskim odbyły się międzynarodowe mistrzostwa Polski w maratonie. Wzięło udział 1000 zawodników z 15 krajów. Wśród nich był nasz reprezentant H. Lupa, który zajął 6. miejsce. Czasem 2:13:01.

GRUPA I
Gwardia Warszawa - Arkia Odra 0:1. Szybkość Bytom - Zagłębie Wałbrzych 1:0. GKS Jastrzębie - Motor Jelcz Oława 1:0. Odra Opole - Śląsk Wrocław 3:1. Zawisza Bydgoszcz - Chrobry Głogów 2:0. Dąbrowa Nowa Sól - Olimpia Poznań 0:1. Stal Stocznia - Radomsko Radom 1:1. Piast Gliwice - Odra Wodzisław 1:0.

W tabeli prowadzi Olimpia - 28 pkt. przed Zawiszą - 25 pkt. (dłk)

TOTO-LOTEK
I losowanie: 1-16-27-35-40-44 dod. 30
II losowanie: 16-18-26-28-30-49

Dwie semsty gospodary
JEZIORAK - WIGRY 3:0

Outsider tabeli Jeziorak Białostok pokonując w niedzielę suwalskie Wigry 3:0 (19) odniósł niespodziewane. Bramki dla zespołu z Ławy zdobyli: Sosnowski (44 min., z rzutu karnego), Gliński (63 min.) i Zajackowski (83 min.). Sędziował Andrzej Kozłowski z Bydgoszczy. Widzów ok. 3 tys. Została kartka Piasecki.

WIGRY: K. Kropiwnicki, J. Jędrzejko, Spura, Balakier, Bołdak, Radecki, Siłkowski, Wojtyna, Piasecki (62 min., Lisowski), Lau-ryna, W. Kropiwnicki (83 min., K. Gładysiewicz).

Jeziorak zdobył pierwszą bramkę wprawdzie dopiero w 44 min., ale to nie przeszkodziło mu w zwycięstwie. W ostatnim momencie meczu Kropiwnicki wystrzelił gola, który zapewnił zwycięstwo. W 83 min. wprawdzie bramkarz Gwardii sprowadził "głowiaka" Zajackowskiego, ale pod jego nogi i musiał po raz trzeci wykonać pilkę z bramki 12 min. później Popowski (77 min.). Sędziował Ryszard Podgórski (Gonią). Została kartka Popowski i Król. Widzów ok. 1,5 tys.

MAZUR - GWARDIA Sz. 4:0
Spotkanie dwóch czołowych zespołów III ligi - Mazura Elka i Gwardii Sz. miało być jednym z najlepszych w minionym tygodniu. W rzeczywistości nie było, bo... nieczłowiekiem zdecydowanie przewyższali swych rywali odnosząc efektowne zwycięstwo 4:0 (10). W efekcie już w 10 min. zdobył prowadzenie. Strzelecki popis rozpoczął Dariusz Zguteński, który niezmierzonym jak jego brat Andrzej - król strzelców I ligi, z

10. Lechia 21:31 21:30
12. Stal 20:32 21:29
13. Zagłębie L. 19:33 18:31
14. Motor 19:33 27:44
15. Baltik 18:34 23:39
16. Zagłębie S. 15:37 21:48

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

ZWYCIĘSTWA POLSKI W ME
W Pradze trwają mistrzostwa Europy w tenisie stołowym. W turnieju drużynowym męska reprezentacja Polski pokonała Norwegię 5:1 i Rumunię 5:0. Natomiast nasza para zwyciężyła Włochów 3:1 i Szwajcjarów 3:0.

ROMA GONI JUVENTUS
W kolejnych meczach piłkarskiej ekstraklasy Włochy Juventus Turyn przegrał wyjazdowy mecz z Fiorentina 0:2 a zespół Zbigniewa Bonki - AS Roma pokonał Sampdorię 1:0. W tabeli prowadzi "Juve" - 40 pkt. przed Romą - 35 pkt.

PUCHAR POLSKI DLA LEGII
Finałowy turniej o Puchar Polski w piłce nożnej między klubami z ekstraklasy i I ligi rozpoczął się wczoraj w Warszawie. W meczu o 15. miejsce w tabeli Legia pokonała Resovię 2:0.

PRZED MEKSYMEM
Finałowe spotkanie mistrzostw świata "Mexico-86" piłkarze Iraku pokonali w Bahreynie Oman 3:1 (12).

POLSKA - NRD 3:0
Towarzyski mecz w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami juniorów Polski i NRD przegrał nasz zespół 3:0.

O I LIGĘ
Za tydzień koszykarzy Włókniarzy Białostok zagrają w rundzie finałowej o I ligę. W tym celu muszą pokonać w meczu rewanżowym Lechia z Warszawy.

MP w maratonie
6 miejsce H. Lupy

16. raz osiemnastu w liczącym 16 tys. mieszkańców Dębnie Lubuskim odbyły się międzynarodowe mistrzostwa Polski w maratonie. Wzięło udział 1000 zawodników z 15 krajów. Wśród nich był nasz reprezentant H. Lupa, który zajął 6. miejsce. Czasem 2:13:01.

GRUPA I
Gwardia Warszawa - Arkia Odra 0:1. Szybkość Bytom - Zagłębie Wałbrzych 1:0. GKS Jastrzębie - Motor Jelcz Oława 1:0. Odra Opole - Śląsk Wrocław 3:1. Zawisza Bydgoszcz - Chrobry Głogów 2:0. Dąbrowa Nowa Sól - Olimpia Poznań 0:1. Stal Stocznia - Radomsko Radom 1:1. Piast Gliwice - Odra Wodzisław 1:0.

W tabeli prowadzi Olimpia - 28 pkt. przed Zawiszą - 25 pkt. (dłk)

TOTO-LOTEK
I losowanie: 1-16-27-35-40-44 dod. 30
II losowanie: 16-18-26-28-30-49

Dwie semsty gospodary
JEZIORAK - WIGRY 3:0

Outsider tabeli Jeziorak Białostok pokonując w niedzielę suwalskie Wigry 3:0 (19) odniósł niespodziewane. Bramki dla zespołu z Ławy zdobyli: Sosnowski (44 min., z rzutu karnego), Gliński (63 min.) i Zajackowski (83 min.). Sędziował Andrzej Kozłowski z Bydgoszczy. Widzów ok. 3 tys. Została kartka Piasecki.

WIGRY: K. Kropiwnicki, J. Jędrzejko, Spura, Balakier, Bołdak, Radecki, Siłkowski, Wojtyna, Piasecki (62 min., Lisowski), Lau-ryna, W. Kropiwnicki (83 min., K. Gładysiewicz).

Jeziorak zdobył pierwszą bramkę wprawdzie dopiero w 44 min., ale to nie przeszkodziło mu w zwycięstwie. W ostatnim momencie meczu Kropiwnicki wystrzelił gola, który zapewnił zwycięstwo. W 83 min. wprawdzie bramkarz Gwardii sprowadził "głowiaka" Zajackowskiego, ale pod jego nogi i musiał po raz trzeci wykonać pilkę z bramki 12 min. później Popowski (77 min.). Sędziował Ryszard Podgórski (Gonią). Została kartka Popowski i Król. Widzów ok. 1,5 tys.

MAZUR - GWARDIA Sz. 4:0
Spotkanie dwóch czołowych zespołów III ligi - Mazura Elka i Gwardii Sz. miało być jednym z najlepszych w minionym tygodniu. W rzeczywistości nie było, bo... nieczłowiekiem zdecydowanie przewyższali swych rywali odnosząc efektowne zwycięstwo 4:0 (10). W efekcie już w 10 min. zdobył prowadzenie. Strzelecki popis rozpoczął Dariusz Zguteński, który niezmierzonym jak jego brat Andrzej - król strzelców I ligi, z

10. Lechia 21:31 21:30
12. Stal 20:32 21:29
13. Zagłębie L. 19:33 18:31
14. Motor 19:33 27:44
15. Baltik 18:34 23:39
16. Zagłębie S. 15:37 21:48

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

ZWYCIĘSTWA POLSKI W ME
W Pradze trwają mistrzostwa Europy w tenisie stołowym. W turnieju drużynowym męska reprezentacja Polski pokonała Norwegię 5:1 i Rumunię 5:0. Natomiast nasza para zwyciężyła Włochów 3:1 i Szwajcjarów 3:0.

ROMA GONI JUVENTUS
W kolejnych meczach piłkarskiej ekstraklasy Włochy Juventus Turyn przegrał wyjazdowy mecz z Fiorentina 0:2 a zespół Zbigniewa Bonki - AS Roma pokonał Sampdorię 1:0. W tabeli prowadzi "Juve" - 40 pkt. przed Romą - 35 pkt.

PUCHAR POLSKI DLA LEGII
Finałowy turniej o Puchar Polski w piłce nożnej między klubami z ekstraklasy i I ligi rozpoczął się wczoraj w Warszawie. W meczu o 15. miejsce w tabeli Legia pokonała Resovię 2:0.

PRZED MEKSYMEM
Finałowe spotkanie mistrzostw świata "Mexico-86" piłkarze Iraku pokonali w Bahreynie Oman 3:1 (12).

POLSKA - NRD 3:0
Towarzyski mecz w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami juniorów Polski i NRD przegrał nasz zespół 3:0.

O I LIGĘ
Za tydzień koszykarzy Włókniarzy Białostok zagrają w rundzie finałowej o I ligę. W tym celu muszą pokonać w meczu rewanżowym Lechia z Warszawy.

MP w maratonie
6 miejsce H. Lupy

16. raz osiemnastu w liczącym 16 tys. mieszkańców Dębnie Lubuskim odbyły się międzynarodowe mistrzostwa Polski w maratonie. Wzięło udział 1000 zawodników z 15 krajów. Wśród nich był nasz reprezentant H. Lupa, który zajął 6. miejsce. Czasem 2:13:01.

GRUPA I
Gwardia Warszawa - Arkia Odra 0:1. Szybkość Bytom - Zagłębie Wałbrzych 1:0. GKS Jastrzębie - Motor Jelcz Oława 1:0. Odra Opole - Śląsk Wrocław 3:1. Zawisza Bydgoszcz - Chrobry Głogów 2:0. Dąbrowa Nowa Sól - Olimpia Poznań 0:1. Stal Stocznia - Radomsko Radom 1:1. Piast Gliwice - Odra Wodzisław 1:0.

W tabeli prowadzi Olimpia - 28 pkt. przed Zawiszą - 25 pkt. (dłk)

TOTO-LOTEK
I losowanie: 1-16-27-35-40-44 dod. 30
II losowanie: 16-18-26-28-30-49

Dwie semsty gospodary
JEZIORAK - WIGRY 3:0

Outsider tabeli Jeziorak Białostok pokonując w niedzielę suwalskie Wigry 3:0 (19) odniósł niespodziewane. Bramki dla zespołu z Ławy zdobyli: Sosnowski (44 min., z rzutu karnego), Gliński (63 min.) i Zajackowski (83 min.). Sędziował Andrzej Kozłowski z Bydgoszczy. Widzów ok. 3 tys. Została kartka Piasecki.

WIGRY: K. Kropiwnicki, J. Jędrzejko, Spura, Balakier, Bołdak, Radecki, Siłkowski, Wojtyna, Piasecki (62 min., Lisowski), Lau-ryna, W. Kropiwnicki (83 min., K. Gładysiewicz).

Jeziorak zdobył pierwszą bramkę wprawdzie dopiero w 44 min., ale to nie przeszkodziło mu w zwycięstwie. W ostatnim momencie meczu Kropiwnicki wystrzelił gola, który zapewnił zwycięstwo. W 83 min. wprawdzie bramkarz Gwardii sprowadził "głowiaka" Zajackowskiego, ale pod jego nogi i musiał po raz trzeci wykonać pilkę z bramki 12 min. później Popowski (77 min.). Sędziował Ryszard Podgórski (Gonią). Została kartka Popowski i Król. Widzów ok. 1,5 tys.

MAZUR - GWARDIA Sz. 4:0
Spotkanie dwóch czołowych zespołów III ligi - Mazura Elka i Gwardii Sz. miało być jednym z najlepszych w minionym tygodniu. W rzeczywistości nie było, bo... nieczłowiekiem zdecydowanie przewyższali swych rywali odnosząc efektowne zwycięstwo 4:0 (10). W efekcie już w 10 min. zdobył prowadzenie. Strzelecki popis rozpoczął Dariusz Zguteński, który niezmierzonym jak jego brat Andrzej - król strzelców I ligi, z

10. Lechia 21:31 21:30
12. Stal 20:32 21:29
13. Zagłębie L. 19:33 18:31
14. Motor 19:33 27:44
15. Baltik 18:34 23:39
16. Zagłębie S. 15:37 21:48

Z KRAJU I ZE ŚWIATA